

uzasadnieniem byłoby omówienie procedury ustawodawczej, co zupełnie pominięto. Pewnie znalazłyby się w niej odpowiedniki art. 10 i 35 konstytucji marcowej.

Ucnwała konferencji ambasadorów o podziale Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy podjęta została w Paryżu 28 VII 1920 r., a nie jak podano (s. 181) — 20 VII 1920 r. Na s. 181 zgubiono piąty przymiotnik wyborczy (wybory stosunkowe), ale i tam, gdzie jest on wymieniony (s. 144) brak istotnej informacji, według jakiego systemu dokonywano rozdziału mandatów między poszczególne listy.

Trzeba by też dokonać drobnego uzupełnienia do zdania zamieszczonego na s. 614, że program koszycki „skończył wprawdzie z teorią czechosłowakizmu, ale republika nie stała się państwem federacyjnym”. Trzeba tu mianowicie wspomnieć, że w latach 1945 - 1946 rozdział kompetencji pomiędzy organy centralne (prezydent, rząd praski) i słowackie organy narodowe (Słowacka Rada Narodowa, Kolegium Pełnomocników) był tego rodzaju, że miał pewne cechy ustroju federalnego⁷. Taki układ kształtuje się w praktyce na podstawie rządowego programu koszyckiego oraz na postanowieniach umów praskich (szczególnie opierając się na tzw. I umowie praskiej tj. umowie między rządem czechosłowackim a Prezydium Słowackiej Rady Narodowej z 2 VI 1945 r.). W okresie tym słowackie organy wykonawcze, tj. pełnomocnicy, odpowiedzialni są jedynie przed Słowacką Radą Narodową, a nie jak później przed ministrem resortowym. Ten model niepełnej federacji⁸, od którego nastąpi odwrót w latach następnych, przypominać będzie strukturę organów czesko-słowackich i zakarpacko-ukraińskich z okresu II Republiki (19 XI 1938 — 15 III 1939 r.), której tożsamość z ustrojem federalnym słusznie podkreśla autor odnośnego fragmentu *Dejin* (s. 436 - 437).

JÓZEF CIĄGWA (Katowice)

W. 1. Kuziszczin, *Rymskoje rabowładielczeskoje pomiestje (II w. p.n.e. — I w. n. e.)*, Izdatelstwo Moskowski Uniwersiteta, 1973, s. 253.

Przedmiotem pracy jest rzymski folwark, oparty na gospodarce niewolniczej, rozpatrywany z ekonomicznego punktu widzenia. Problemy społeczne i prawne, które autor dostrzega i podkreśla na wstępie, w samej pracy występują tylko pośrednio i ubocznie.

Zawarte w omawianej książce badania traktuje autor jako część swoich studiów nad ekonomiką rzymskiej gospodarki rolnej, opartej na wykorzystaniu siły roboczej niewolników. Czasowo praca jest ograniczona właśnie do epoki największego rozwoju gospodarki niewolniczej (II w. p. n. e. — I w. n. e.).

W pięciu rozdziałach, poprzedzonych obszernym wstępem (m. in. analiza dotychczasowego dorobku nauki w tym zakresie), zajmuje się autor następującymi zagadnieniami: gospodarstwo wieśniacze jako typ ekonomiczny w Italii; typowy folwark (*villa*) oparty na pracy niewolniczej, związany z rynkiem; ekonomika gospodarstw podmiejskich; gospodarstwa słabo powiązane z rynkiem oraz — organizacja i struktura latyfundiów. Przez wszystkie rozdziały przewija się zasadnicza

⁷ Por. J. Jablonický, *Slovenská otázka v období národnej a demokratickej revolúcie*, w: *Slováci a ich národný vývin* (Sborník materiálov z V. sjazdu slovenských historikov v Banskej Bystrici). Bratislava 1966, s. 281; J. Ciągwa, *Prawna pozycja narodu słowackiego w ostatnim pięćdziesięcioleciu*. Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Nr 5. Prace prawnicze I, Katowice 1969, s. 75 - 76.

⁸ Całość powszechnie przyjętych ustrojowych cech federacji zobacz np. w pracy W. Sucheckiego, *Teoria federalizmu*, Warszawa 1968, s. 95.

dla autora kwestia: organizacja siły roboczej (niewolników) oraz więź gospodarstwa (folwarku, latyfundium) z rynkiem.

W zakończeniu streszcza autor wyniki swoich badań. M. in. zwraca uwagę na równoległe występowanie w ścisłych wzajemnych związkach kilku typów rzymskich posiadłości ziemskich. Wśród nich *villa* jako główny typ ekonomiczny gospodarki agrarnej w Italii oraz liczne gospodarstwa wieśniacze, które — nie zawsze dotychczas, zdaniem autora, należycie w nauce doceniane — odgrywały ważną rolę w systemie italskich stosunków agrarnych. Pewna unifikacja tych typów gospodarczych nastąpiła na przełomie I w. p. n. e. — I w. n. e., w wyniku powszechnego wprowadzenia w nich niewolnictwa oraz rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych, co już w II w. n. e. doprowadziło do istotnych zmian w sytuacji społeczno-ekonomicznej Italii.

Opracowana na podstawie licznych źródeł (także prawniczych) oraz z wykorzystaniem światowej literatury naukowej książka W. I. Kuziszczina niewątpliwie zasługuje na uwagę również historyków państwa i prawa rzymskiego.

MARK KURYŁOWICZ (Lublin)

Karl Bosl, *Die Grundlagen der modernen Gesellschaft im Mittelalter. Eine deutsche Gesellschaftsgeschichte des Mittelalters*, A. Hiersemann, Stuttgart 1972, cz. 1, s. X, 211, cz. 2 s. 7 nlb, 212 - 419. Monographien zur Geschichte des Mittelalters hrsg. vom K. Bosl und F. Prinz, Bd. 4 -, I - II.

Na podstawie prowadzonych od lat przeszło trzydziestu badań nad różnymi aspektami dziejów społecznych średniowiecznych Niemiec, rozpatrywanych na szerokim, zachodnioeuropejskim tle porównawczym (zestawienie tych studiów znajduje się na s. 359 - 362 publikacji; najważniejsze spośród nich znalazły się w tomie wybranych pism autora *Frühformen der Gesellschaft im mittelalterlichen Europa*, München 1964; wstępny zarys autorskiej wizji syntetycznej znalazł się w: Gebhard - Grundmann, *Handbuch der deutschen Geschichte* I, w rozdz. *Staat, Gesellschaft, Wirtschaft*, wyd. 8 z 1954 r., s. 585 - 684 i wyd. 9 z 1970 r., s. 693 - 835) autor pokusił się o bilans i obszerny, systematyczny wykład swych poglądów.

Zawarty został on w siedmiu rozdziałach traktujących kolejno o: aktualności zjawisk średniowiecznych we współczesnych przemianach społecznych (s. 1 - 17), społeczeństwie „barbarzyńców” i jego kulturze w dobie przełomu antyku i średniowiecza (s. 18 - 60), panach, poddanych i niewolnikach VI - XI w. (s. 61 - 125), strukturze feudalnego społeczeństwa (s. 126 - 160), dynamice przemian dokonujących się w jego łonie w dobie rozkwitu średniowiecza (s. 161 - 289), formowaniu się stanów i ich reprezentacji politycznej w ramach społeczeństwa nacechowanego wzrostem indywidualizmu, krytycyzmu i rewolucyjnych tendencji (s. 290 - 335), wreszcie miejscu średniowiecznego człowieka w społeczeństwie, z uwzględnieniem płaszczyzny realiów, ideałów i ideologii (s. 336 - 358, nb. w przeciwieństwie do poprzednich potraktowany powierzchownie).

Uzupełniają pracę — wspomniana auto-bibliografia (inne prace, tak niemieckie jak i obce cytowane są w przypisach), oraz dobre indeksy osobowy, geograficzny i rzeczowy. Całość, poza znakomitą rekapitulacją autorskich poglądów, stanowi zachętę zarówno do polemiki, jak i własnych, dalszych przemyśleń.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Pol'sa i Rus' - čerty obščnosti i svoeobrazija v istoričeskom razvitii Rusi i Pol'si XII - XIV vekov, pod red. akademika B. A. Rybakova, Izd. Nauka, Moskva 1974, s. 424. AN SSSR — Komissija Istorikov SSSR i PNR, Institut Slavjano-vedenija i Bałkanistiki, Institut Istorii SSSR.

Powołana do życia w 1967 r. pod patronatem Akademii obu krajów Polsko-Radziecka Komisja Historyczna odbyła dotąd cztery posiedzenia: w 1968 r. w Moskwie (problemy historiografii); w 1969 r. w Kijowie (początki państw słowiańskich); w 1971 r. w Moskwie (rozdrobnienie feudalne) i w 1973 r. w Leningradzie (doba odrodzenia).

Prezentowany tom zawiera pokłosie trzeciego spotkania w postaci 25 referatów, w tym 8 polskich. Pięć spośród tych ostatnich, a to H. Łowmiańskiego, R. Hecka, K. Myślińskiego, S. Russockiego i H. Samsonowicza, poświęconych kolejno roli zakonów rycerskich nad Bałtykiem, rozdrobnieniu feudalnemu na Śląsku, stosunkom brandenbursko-krzyżackim i utracie Pomorza Zachodniego przez Polskę, państwowości mazowieckiej doby podziałów dzielnicowych, wreszcie samorządowi miejskiemu w XIII i XIV w. ukazało się nieco wcześniej w języku polskim w tomie — *Polska w dobie rozdrobnienia feudalnego*, Ossolineum 1973. Pozostałe prace polskie zamieszczone w omawianym tomie A. Gieysztora, A. Poppego i J. Ochmańskiego traktują o problemach: wspólnoty etnicznej i regionalnej w średniowiecznej Polsce (s. 51 - 66, tekst polski w *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, W-wa 1972), badaniach nad staroruską „viervią” (tezy), genealogii Giedyminowiczów (s. 358 - 364).

Spśród referatów badaczy radzieckich na szczególną uwagę historyków ustroju zdają się zasługiwać przede wszystkim traktujące o: znaczeniu doby feudalnego rozdrobnienia (s. 9 - 17, V. Pašuto), drogach politycznego rozwoju ziem ruskich (s. 23 - 50, L. Čerepnin), jurysdykcji książęcej i kościelnej na Rusi XII - XIV w. (s. 172 - 189, J. Ščapov), majątkach bojarskich XII - XIII w. (s. 190 - 208, O. Rapov), związkach kulturowych Rusi halicko-włodzimierskiej ze Słowiańszczyzną zachodnią XII - XIV w. (s. 261 - 275, J. Isaevič), Rusi i Polski na przełomie XIV i XV w. (s. 276 - 288, A. Rogov), polskiemu „opolu” i litewskiemu „laukas” (s. 289 - 296, Jurginis), porównawczej analizie immunitetu dla świeckich feudałów Polski i Rusi (s. 308 - 334, B. Flórja), wreszcie o politycznej ideologii literatury staroruskiej schyłku XIV w. (s. 378 - 421, I. Grekov).

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

A. A. Zimin, *Chołopy na Rusi (s drevnejšich vremen do konca XV v)*. Izd. Nauka, Moskva 1973, s. 391. AN SSSR — Institut Istorii SSSR.

Spśród wielu kategorii ludności zależnej dawnej Rusi, ta określana mianem „chołopstwa” przetrwała szczególnie długo (do pocz. XVI w.). Jednocześnie, być może ze względu na swą szczególnie złożoną, jednorodną strukturę, jest to grupa najmniej zbadana w historiografii. Zajmowali się wprawdzie „chołopami” wszyscy wybitniejsi historycy rosyjscy i radzieccy, jednak żaden z nich nie podjął dotąd trudu oparcia swych konstrukcji myślowych na całości dostępnego materiału źródłowego, tak wcześniejszego (IX - XIII w.), jak i późniejszego. Uczynił to dopiero A. A. Zimin, jeden z najwybitniejszych radzieckich mediewistów, znany przede wszystkim z dużego krytycyzmu, niezależności, a także ostrości swych sądów, z re-

guły zresztą formułowanych na podstawie wszechstronnej, wyczerpującej analizy źródeł.

Zasadnicze wnioski książki, rozpatrującej kwestię w trzech przekrojach czasowych (do poł. XI w.; poł. XI — poł. XIII w.; XIV - XV.) można próbować streścić następująco: dużą rolę w budowie majątków feudalnych odegrali patriarchalni niewolnicy — czeladź, którą już w XI w. określać zaczęto jako „chołopi”. Sto lat potem była już grupa silnie zróżnicowana wewnętrznie, obejmująca właściwych „chołopów”, osobiście zależnych od panów, jak i osoby nadzielone ziemią i korzystające ze statusu feudalnie zależnych kmieci. W wiekach XIV i XV właścivi „chołopi” — słudzy pańscy pełnili różnorakie funkcje na dworach panów. Związani z feudałami nadzieją na polepszenie sytuacji majątkowej i społecznej, stawali się narzędziem przymusu w stosunku do chłopów, ściągając na siebie nienawiść tej warstwy. W pracy nie brak również nawiązań komparatystycznych tak do świata słowiańskiego jak i do Skandynawii.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Katolicyzm wczesnośredniowieczny. Praca zbiorowa pod red. J. Kellera, PWN, Warszawa 1973, s. 704. PAN — Instytut Filozofii i Socjologii.

Jest to już drugi, po *Katolicyzmie starożytnym* (1969 r.) tom publikacji mającej w syntetycznym ujęciu ukazać dzieje doktryny katolickiej na przestrzeni wieków, rozpatrywanej w różnych płaszczyznach: teologiczno-filozoficznej, prawno-ustrojowej, ideologicznej. Na obecny tom składa się 10 studiów zaopatrzonych w liczne, acz niejednolicie pomyślane pod względem merytorycznym przypisy, obszerną bibliografię (s. 633 - 672) oraz ogólny indeks.

Historyków państwa i prawa, pozbawionych nowych polskojęzycznych opracowań, zainteresują przede wszystkim rozprawy traktujące: o kościołach terytorialnych i państwowych VII - XII w. (E. Potkowski, s. 9 - 112), o soborach wczesnego średniowiecza i o genezie państwa kościelnego (J. Keller, s. 113 - 160 i 161 - 176), wreszcie o dziejach przedgracjanowskich zbiorów prawa kościelnego (L. Grochowski, s. 453 - 506).

Postulaty idące w kierunku, by rzecz zrobić jeszcze lepiej, dostarczyć polskiemu czytelnikowi pełniejszej dokumentacji, nasuwają się przede wszystkim przy lekturze ostatniego z wymienionych tekstów. Autor streszczając na ogół sumiennie ustalenia światowej literatury przedmiotu, obficie przytaczanej w przypisach, poniechał zaznaczenia, gdzie omawiane przezeń teksty zostały wydrukowane, co czyni np. J. Keller w odniesieniu do uchwał soborowych. Nadto, nie jest on zawsze łaskaw dla polskich badaczy, ignorując np. studia W. Sawickiego nad recepcją w Polsce Tripartitum Ivona z Chartres. Również i J. Kellerowi w rozprawie o soborach „zgubiły” się gdzieś ważne prace francuskojęzyczne J. M. A. Salles-Dabadie, *Les conciles ecuméniques dans l'histoire* (1962 r.) i R. Foreville, *Latran I, II, III, IV* (1965 r.), podczas gdy powołuje on znacznie bardziej sumaryczne ujęcie H. Jedina (*Klaine Konziliengeschichte*, wyd. 2, 1960). Krajowe braki bibliotecznych zasobów dają znać o sobie i przy innych okazjach, jak np. w skądinąd chyba najlepszym w tomie ujęciu E. Potkowskiego, gdzie dokumentacja spraw iberyjskich jest więcej niż skromna. A przecież główny walor opracowań prezentowanego tu typu polega na możliwie najlepszej dokumentacji.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Edward Potkowski, *Dziedzictwo wierzeń pogańskich w średniowiecznych Niemczech — Defuncti vivi*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, 1973, s. 111 (maszynopis powielany). Uniwersytet Warszawski — Instytut Historyczny.

„Według wierzeń potocznych śmierć nie stanowiła zasadniczej zmiany w życiu człowieka” — pisze autor. „W formie mniej jaskrawej kontynuację życia ziemskiego po śmierci wiązano nie z trupem, a z postacią zmarłego, zjawą, która jednak pojmowana była jak najbardziej cieleśnie, zachowywała po śmierci cechy, potrzeby i wygląd żyjącego człowieka” (s. 28). Zgodnie z tymiż średniowiecznymi wyobrażeniami, sięgającymi korzeniami doby pogańskiej, „...zmarli mogli działać, również poza grobem. Ingerowali oni w sprawy życia ludzi żywych, udzielali im pomocy w trudnych sytuacjach, służyli radami i przestrogami. Mogli jednak także powodować nieszczęścia, przynosić chorobę i śmierć. Robił to specjalny rodzaj żywych trupów — upiory” (37). Tak naszkicowany problem bada autor na podstawie obszernego materiału źródłowego, przede wszystkim z obszaru właściwych Niemiec, oraz imponującej rozległością literatury (przyczyną są przypisy, a nie ogólnym spisem!)

Wykład podzielony został na wstęp i cztery rozdziały. Wstęp i rozdz. I ukazują „status rei” oraz proces chrystianizacji Germanów; rozdz. II omawia życie pośmiertne w potocznych wierzeniach, zaś rozdz. III ten sam problem widziany przez pryzmat zwyczajów i obrzędów; wreszcie w rozdz. IV dokonano konfrontacji tej ludowej, potocznej eschatologii z eschatologią chrześcijańską, teologiczno-filozoficzną.

Lektura pracy, wyrosłej z nieopublikowanej rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem profesora T. Manteuffla otwiera wiele nowych perspektyw badawczych w zakresie szeroko rozumianego średniowiecznego prawoznawstwa, tak na gruncie praw germańskich, jak i słowiańskich.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Gerhard Kobler, *Das Recht im frühen Mittelalter. Untersuchungen zu Herkunft und Inhalt frühmittelalterlicher Rechtsbegriffe im deutschen Sprachgebiet*, Bohlau, Köln-Wien 1971, s. XXXII, 263. Forschungen zur deutschen Rechtsgeschichte hrsg. vom S. Gagnér, H. Krause, H. Schultze v. Lasaulx, Bd. 7.

Po dziś dzień w niemieckiej, a także i zagranicznej mediewistyce utrzymuje się sformułowany przed przeszło półwieczem przez F. Kerna (*Gottesgnadentum...* — 1914 r. i *Recht und Verfassung...* — 1919 r.) pogląd na istotę wczesnośredniowiecznego prawa jako obiektywnego, niezmiennego, niespisanego porządku, u początków którego stać miał Bóg. Starego dobrego prawa nie stanowiono, lecz odkrywano jego zasady, w najlepszym wypadku poprawiano, przywracając do dawnego, pierwotnie nieskażonego stanu. Funkcją państwa tamtych czasów było nie tworzenie norm, lecz chronienie niezależnie odeń istniejącego ładu.

Ten punkt widzenia zaczął w niemieckiej historiografii lat ostatnich budzić coraz więcej sprzeciwów, jednakże słabą stroną argumentacji oponentów (np. K. von See — 1964 r., K. Kroeschell — 1968 r.) było to, że wspierała się ona na cząstkowej kwerendzie źródłowej, ograniczonej bądź terytorialnie (Skandynawia), bądź czasowo (Niemcy XII w.). Największy walor studium G. Koblera, młodego uczonego, ucznia K. Kroeschella, habilitowanego w 1968 r. w cztery lata po promocji doktorskiej, polega przede wszystkim na tym, że ustalając sens i funkcję takich terminów, jak *ius*, *lex*, *mos*, *consuetudo* przeorał cały zasób drukowanych źródeł łacińskich późnego antyku i wczesnego średniowiecza, a także germańskojęzycznych z tego ostatniego okresu. Wyniki poszukiwań przedstawione zostały w postaci zastanawiają-

cych swą wymową zestawień liczbowych. W konkluzji autor doszedł do totalnej negacji wywodów Kerna stwierdzając, że kategorie pojęciowe przezeń badane we wczesnym średniowieczu, tak w tekstach łacińskich, jak i germańskojęzycznych stanowiły kalkę pojęć schyłkowego antyku. Co więcej, fundamentalne dla koncepcji Kerna pojęcia *mos* czy *consuetudo* były używane znacznie częściej w tym ostatnim okresie wyraźnej przecież przewagi prawa stanowionego, niż w następnym. W konsekwencji w nowym świetle jawi się nam funkcja (oby z kolei nie nadmiernie zmodernizowana) średniowiecznych władców i uosabianej przez nich organizacji państwowej; jako twórców nowych zasad i reguł zachowania adekwatnych do nowych, klasowych stosunków.

Na całość pracy składają się, poza wstępem i indeksem ogólnym, obszerny zestaw wykorzystanych źródeł i literatury, rozważania nad współczesnym charakterem prawa, jego obrazem w średniowieczu w ujęciu dotychczasowej literatury, charakterystyka wykorzystanych źródeł, analiza funkcji wspomnianych wyżej terminów kolejno we wszesnośredniowiecznych źródłach łacińskich, językowo tożsamy przekazy schyłkowego antyku, wreszcie germańskich tekstach wczesnośredniowiecznych. Zamykają rozważania: podsumowanie, zawierające liczbowe ujęcie wyników, oraz wnioski. W aneksie zawarto alegaty źródłowe kolejno do wszystkich analizowanych pojęć.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Thea Buyken, *Über das Proemium der Constitutionen von Melfi*, Coimbra 1973 (odbitka z Revista Portuguesa de História, t. XIV, ss. 161 - 176).

Autorka wyżej omawianego obszernego studium o prawie normańskim w kodyfikacji sycylijskiej (CRS) pracuje od lat nad nowym wydaniem tej kodyfikacji i w związku z tym opublikowała także inne, mniejsze rozprawy. Jedna z nich dotyczy wstępu do CRS (*proemium*) i stanowi przyczynek do historii doktryn prawnych i politycznych. Wstęp ten znajdował się już w najstarszych rękopisach kodyfikacji, a więc pochodzi niewątpliwie z roku 1231. Jest to krótki traktat o władzy królewskiej, będący wynikiem zespolenia różnych kultur i stylów myślenia; stanowi apoteozę władcy i jego majestatu. Autorstwo wstępu jest niepewne, nie ulega natomiast kwestii wpływ samego Fryderyka II na jego treść. Wszechstronne na owe czasy wykształcenie i zamiłowanie tego króla do nauk (nazywał sam siebie *sapientiae amator*, *vir inquisitor*) ułatwiło mu ingerencję w prace nad kodyfikacją, a zwłaszcza nad jej częścią.

Proemium odzwierciedla bogactwo kultury sycylijskiej, noszącej silne piętno kultury orientalnej. Oprócz wpływu pojęć bizantyńskich autorka dostrzega filiacje z doktryną Arystotelesa, dalej — silny wpływ Pisma Świętego, zwłaszcza księgi Genesys i Ewangelii Św. Jana, jak również zapożyczenia z niektórych listów Św. Pawła. *Proemium* jest także odzwierciedleniem filozofii średniowiecznej — autorzy czerpali z *De civitate Dei* Św. Augustyna oraz ze słynnej teorii dwóch mieczy (w związku z tym interesujące, nowe spojrzenie autorki na tę teorię). Charakterystyczne dla polityki Fryderyka II były wzmianki tylko o *gladius materialis*, z pominięciem miecza duchownego (*gl. spiritualis*), jak również akcentowanie pochodzenia władzy monarszej bezpośrednio od Boga. Autorka stwierdza jednak, że mimo to *proemium* jest kompromisem między światopoglądem nowym a średniowiecznym.

IRENA MALINOWSKA-KWIATKOWSKA (Kraków)

Georges Duby, *Hommes et structures du Moyen-Age*. Recueil d'articles, Mouton, Paris-La Haye, 1973, s. 424. École Pratique des Hautes Études — Sorbonne, VI-e Section: Sciences économiques et sociales. Le savoir historique 1.

Książka zawiera nie zmieniony tekst opatrzonych bieżącą numeracją i ułożonych w porządku chronologicznym 24 rozpraw i drobniejszych artykułów autora, ogłaszanych na różnych łamach w latach 1946 - 1972. Większość spośród nich skupia się wokół dwóch podstawowych dla G. Duby kręgów zainteresowań: szeroko pojętej historii agrarnej (prace nr 2, 3, 4, 7, 9, 10, 13, 14, 18, 23) oraz dziejów rycerstwa jako warstwy społecznej (nr 1, 5, 8, 11, 15, 16, 17, 19, 20, 24). Pozostałe rozprawy dotyczą takich kwestii jak: miasta Galii południowo-wschodniej VIII - XI w. (nr. 6), funkcji „pokojów bożych” (nr 12) oraz ogólniejszych rzutów na problematykę dziejów społeczno-gospodarczych zachodnioeuropejskiego średniowiecza (nr 21 i 22). W tej ostatniej grupie znalazł się też znakomity wykład inauguracyjny autora w Collège de France — *Spółeczności średniowieczne, próba globalnego ujęcia*, opublikowany w 1971 r. u Gallimard'a. Otwierają i zamykają tom dwa studia ściśle związane z pierwszą pracą autora, która zapewniła mu międzynarodowy rozgłos, mianowicie *La société aux XI-e et XII-e s. dans la région maçonnaise* (1953 r.).

Pierwsze, traktujące o narodzinach prywatnych jurysdykcji południowej Burgundii X - XI w. (nosicieli związanych z nią uprawnień zaliczano we Francji do grupy *nobiles*, utożsamianych z *milites*), legło u podstaw wspomnianej książki (s. 7 - 60). Drugie studium, napisane z okazji wznowienia pracy o Maconnais, stanowi niejako rewizję autorskich ustaleń nt. pozycji i organizacji rycerstwa w tamtym regionie, kreślona na podstawie niepomniernie wzbogaconej dokumentacji z terenów całej Francji, a także Niemiec (s. 395 - 422). Z satysfakcją odnajduje też czytelnik w tomie klasyczne już dziś w międzynarodowej mediewistyce prace traktujące o budżecie opactwa Cluny w latach 1080 - 1155 (nr 2) czy roli młodzieży w arystokratycznej społeczności północno-zachodniej Francji XII w. (nr 3).

Zebrane razem, podstawowe drobniejsze publikacje G. Duby poza walorem czysto praktycznym, pozwalają nie tylko lepiej zrozumieć bieg jego myśli wieńczonych przeważnie większymi pracami (nb. niecierpliwie czekamy na tę, poświęconą średniowiecznej arystokracji), ale również posłużą jako źródło inspiracji metodycznej w badaniach nad analogicznymi zjawiskami w innych krajach. Jakże wiele daje do myślenia uwypuklona przez autora odmienność rozwoju rycerskiego ordo we Francji i Niemczech. We Francji, od początku rysuje się tożsamość pozycji *milites* i *nobiles*. W Niemczech, a także w Polsce czy Czechach przez czas dłuższy wspomniane grupy stanowiły dwie różne, hierarchicznie ustawione względem siebie warstwy feudalnego społeczeństwa.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Celtic Law Papers — Introductory to Welsh medieval law and government, (ed. Daffyd Jenkins), Les Éditions de la Librairie Encyclopédique, Bruxelles 1973, s. VII, 213. Studies presented to the International Commission for the History of Representative and Parliamentary Institutions XLII Études présentées...

Dwie spośród trzech grup, na które tradycyjnie już dzieli się Celtów, pozostawiły po sobie zbiory prawa znane z różnych redakcji. Są to mieszkańcy średniowiecznej Irlandii i Walii. Spośród zbiorów iryjskich naczelne miejsce zajmuje przypisywana św. Patrykowi (w rzeczywistości spisana w X w.) tzw. *Senchas Már*

(Wielka tradycja), znana zresztą dopiero z czternastowiecznych kopii. W Walii z kolei funkcję pierwszego ustawodawcy przypisuje się tamtejszemu królowi Hywel'owi Dda (Hywel Dobry, 907 - 950 r.). I tu jednak najstarsze przekazy pomnika pochodzą dopiero z końca XIII w. Wzajemny stosunek tych dwóch systemów prawnych różnych pod niejednym względem (coraz mocniej gruntuje się dziś opinia, że owe różnice wynikają stąd, iż prawo iryjskie spisano w X w., zaś walijskie dopiero w XIII), a także relacja prawa walijskiego do angielskiego *common law* (prawo walijskie było w użyciu aż do XVI w., nawet na terenach przyłączonych do dóbr korony angielskiej) od lat stanowią przedmiot zainteresowania badaczy, a także rozlicznych sporów.

Inicjatywa uprzystępnienia szerszemu gronu czytelników zagranicznych ośmiu, najbardziej reprezentatywnych, prac z tej dziedziny, rozrzuconych po trudno dostępnych publikacjach lub drukowanych w języku walijskim (obecnie udostępnianych w angielskim przekładzie) wyszła od D. Jenkinsa, wykładowcy nauk prawnych na Uniwersytecie w Aberystwyth. Znalazła ona gorące poparcie u honorowego prezesa Commission Internationale i niezmordowanego opiekuna jej wydawnictw profesora E. Lousse'a.

Najstarszy pierwodruk pracy ukazał się w 1927 r. (nr. 8), a najnowszy w 1970 (nr 1). W ten sposób wszyscy zainteresowani zyskali możliwość uzyskania ogólnego rzutu oka na: ustrój i prawo Walii do 1536 r., tj. do momentu ostatecznej inkorporacji (D. Jenkins); charakterystykę praw celtyckich (R. Thurneysen); językowy i historyczno-prawny walor tychże (D. A. Binchy); rolę prawników w rozwijaniu prawa Walii (D. Jenkins); narodziny zbioru przypisywanego Hywel'owi Dda (J. G. Edwards); wyniki najnowszych (z 1960 r.) badań nad rękopiśmiennymi przekazami walijskich zbiorów prawnych (H. D. Emanuel); miejsce Irlandii i Walii w powszechnej historii ustrojów i prawa, nb. ujęcie niezbyt udane (E. Mac Neill), napisane w 1927 r. w postaci artykułu recenzyjnego z pozostającej pod wpływami myśli S. Maïne'a pracy T. P. Ellisa nt. walijskich plemiennych zwyczajów i praw.

Dla wygody czytelników całość poprzedzona została wstępem wydawcy, charakteryzującym ogólnie status rei, a na marginesach tekstu uwidoczniono paginację oryginalnych druków. Całość zaopatrzone wreszcie w wykaz użytych w przypisach skrótów oraz wspólny indeks rzeczowy.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

András Vizkelety, *Prispevky k právnym dejinám spišských miest v stredoveku*. Spiš. Vlastivedný zborník. Č. 3 - 4. Košice 1973, s. 53 - 64.

Artykuł składa się z trzech przyczynków. Źródłem, na którym opiera autor swoje rozważania jest nie znany dotąd w literaturze rękopis Biblioteki Narodowej Széchényiego w Budapeszcie (Cod. Germ. 35), napisany prawdopodobnie w Lewoczy niedługo po 1516 r. Pierwsza część kodeksu to odpis Wilkierza spiskiego wraz z rejestrem, który stanowi piątą średniowieczną redakcję tej księgi prawa. Treścią pierwszego z przyczynków są problemy tekstowo-historyczne tego pomnika prawa. Kolejną częścią kodeksu jest odpis decyzji rady miejskiej w Lewoczy z 1472 r. ustalającej wynagrodzenie urzędników sądowych i posłów. Autor publikuje je w całości. Trzeci przyczynek, stanowiący prezentację ostatniej części rękopisu — dotyczy analizy prawno-moralizatorskiego dziełka koszyckiego mieszczanina, Hansa Hebenstreita, napisanego w 1404 r., a zatytułowanego: „*Hie heben sich an etlich Artikel wie sich ein yeczlicher Richter vnnd Ratmann in dem Rat halten sall...*”

Traktacik znany jest dotąd również z jednego rękopisu archiwum wiejskiego w Koszycach. Koszycki tekst był podstawą nie tylko dla rękopisu lewockiego, lecz także dla odpisów odkrytych w innych miastach spiskich. Vizkelety porównuje tekst koszycki i lewocki, i dochodzi do wniosku, że tekst późniejszy nie jest bezpośrednią kontynuacją koszyckiego. Spodziewa się więc istnienia nieujawnionej dotychczas wersji pośredniej, przedzielającej w czasie obydwa rękopisy. W rozważaniach dotyczących wykazu źródeł wykorzystanych przez Hebenstreita przy pisaniu pouczeń zawarł Vizkelety ciekawe spostrzeżenia na temat kultury prawnej i źródeł kształtowania świadomości prawnej Spieszaków.

JÓZEF CIĄGWA (Katowice)

Ján Beňko, *Dedinská kolonizácia horného Spiša na nemeckom práve (do polovice 14. storočia)*. Spiš. Vlastivedný zborník. Č. 3 - 4, Košice 1973, s. 29 - 51.

W części pierwszej artykułu autor przedstawia 3 pojęcia (kolonizacja na prawie niemieckim, kolonizacja na prawie wołoskim, kolonizacja sołtysia) i ich wzajemny stosunek; przypomina też swoje dawniejsze ustalenia na temat stanu osadnictwa na Spiszu do czasu pojawienia się osad lokowanych na prawie niemieckim oraz po tym czasie. Druga część artykułu zawiera analizę przywilejów i obowiązków mieszkańców wsi lokowanych na prawie niemieckim. Sporo miejsca poświęcono zwłaszcza prawnej pozycji Podolinca, uznanego za pierwszą na słowackim terenie miejscowość lokowaną na prawie niemieckim (1272 - 1279). Zwraca tu uwagę fakt, że Podoliniec — będący pierwotnie wsią — lokowany był na prawie stosowanym przez miasta, tj. na prawie magdeburskim, co nie było przypadkiem odosobnionym. Ciekawa też jest obserwacja faktu, jak graniczne położenie Spiszu wpłynęło na ekonomiczny wzrost lokowanych osad. Autor przedstawił też sytuację prawną 9 innych wsi. W zakończeniu Beňko podsumowuje obowiązki i przywileje osadników i sołtysów, zestawiając je rodzajowo i ilościowo. Analiza 10 przypadków lokacji prowadzi do wniosku, że istniało wiele odmian treści dokumentów lokacyjnych. Dokumenty wymieniają, poza powszechnie znanymi prawami i obowiązkami, uprawnienia i zobowiązania bardzo rzadkie (np. zabezpieczenie dla feudała odkrytej soli, srebra, złota i innych metali, czy obowiązek odprowadzenia dziesięciny na Węgry, nie do Polski).

Artykuł jest niewątpliwie istotnym przyczynkiem do poznania dziejów osadnictwa na Spiszu, z jego wielorakimi, prawnymi i ekonomicznymi konsekwencjami. Wypadałoby sobie życzyć, by Beňko, znany badacz dziejów spiskich, rozwinął szerzej prawną problematykę osadnictwa na prawie niemieckim. W omawianym artykule Beňko pomija zupełnie np. problem, czy istniała konieczność, poza występującym czasem w praktyce lokowaniem „na dziko”, uzyskania przez feudała przywileju lokacyjnego (oczywiście poza przypadkami, kiedy feudała można utożsamiać z dawcą przywileju, jak to ma miejsce w dokumentach dla Podolinca). Wymagałaby też wyjaśnienia sprawa korzyści ekonomicznych i prawnych, jakie dawała sołtysowi i osadnikom lokacja na prawie niemieckim. Problem ten rodzi się stąd, że tylko w jednym dokumencie lokacji „spiskiej” mamy określony obowiązek feudała bronięcia osadników przed pobieraniem przez urzędników królewskich podatków i danin oraz przed wykonywaniem przez nich sądownictwa. Jest też problem określenia sytuacji prawnej sołtysa i to na szerszym tle klas i warstw społecznych uherckiego państwa. W świetle przedstawionych dokumentów lokacji sprawa ta nie jest jasna.

JÓZEF CIĄGWA (Katowice)

A. L. Horoszkiewicz, *Oczerki socjalno-ekonomiczeskoj istorii Siewiernoj Bielorusi w XV wiekie*. Referat dissertacji [...], AN SSSR, Institut Istorii SSSR, Moskwa 1974, ss. 57.

Anna L. Horoszkiewicz znana jest polskim badaczom z szeregu rozpraw poświęconych dziejom Połocka i ziemi połockiej, Metryce Litewskiej i zagadnieniom handlu Rusi Północno-Wschodniej z jej zachodnimi sąsiadami. Opublikowany autoreferat rozprawy na stopień doktora nauk historycznych poświęcony jest stosunkom gospodarczym ziemi połockiej w XV w., jej ustrojowi społecznemu ze szczególnym uwzględnieniem problemu własności ziemi. W XIV w. księstwo dzielnicowe, w omawianym okresie wchodziła ziemia połocka w skład W. Ks. Litewskiego zachowując w jego ramach szeroki zakres samodzielności. Na wstępie autorka przedstawia bazę źródłową pracy charakteryzującą się obfitością i różnorodnością źródeł. Zwraca uwagę na rolę eksploatacji lasu (drzewo masztowe, budulec, smoła, potasz), bartnictwa i futer dla handlu wywozowego ziemi połockiej. Godnym podkreślenia jest, że ta eksploatacja lasu spowodowała w XV i XVI w. wzrost roli rolnictwa odłogowo-żarowego. Żywotność tego systemu stanowiła pochodną gospodarki leśnej. Był on więc niejako wtórną formą wykorzystania gruntów po wyrębach, zanim porzucano je, by ponownie porosły lasem.

Szczególną rolę polityczną i ekonomiczną w ziemi odgrywało jej centrum — Połock. W odróżnieniu od miast polskich, w Połocku obok ludności rzemieślniczo-handlowej mieszkało sporo bojarów, którzy zajmowali się także handlem daleko-siężnym. Potęgowało to daleko posunięte zróżnicowanie społeczne ludności Połocka.

W dziedzinie własności ziemi autorka podkreśla rolę domeny monarszej (może ściślej byłoby mówić tu o regale ziemi), obok którego w XIV w. występowała własność kościelna i klasztorna. Brak danych dotyczących własności bojarskiej przed początkiem XV stulecia stanowi podstawę hipotezy, że osadzanie bojarów na ziemi rozpoczęło się dopiero w tym czasie, a jego intensyfikacja wiązała się z nadaniami Kazimierza Jagiellończyka. Do tego czasu urzędnicy administracji książęcej mieli czerpać środki na swoje utrzymanie z udziału w dochodach władzy monarszej w postaci dani, ściąganej z określonej włości czy gródka w ciągu 1-2 lat (system *kormlenij*), czy dochodach związanych z urzędem. Stąd wynikałoby, że bojarska własność rodzinna ma stosunkowo późną metrykę, skoro podstawą jej były nadania monarsze z XV w. Obok własności bojarskiej w ziemi połockiej dużą wagę posiadała mieszczańska własność ziemi. Mieszczanie połoccy rządzący samodzielnie swoim miastem, zobowiązani na równi z bojarami do konnej służby wojskowej, posiadali wysoki status społeczny, który uległ obniżeniu dopiero u schyłku stulecia. Wówczas to mieszczenie zmuszeni też zostali pod presją władzy wyzbyć się na rzecz szlachty większości swoich dóbr.

Do pełnego tekstu rozprawy — której tezy jedynie anonuje autoreferat — dołączone są niepublikowane dotąd akty połockie z XII — początku XVI w. Należy wyrazić nadzieję, że monografia A. L. Horoszkiewicz, interesująca dla polskich badaczy również ze względu na paralele z Mazowszem Książęcym, doczeka się rychłej publikacji, wzbogacając naszą wiedzę o stosunkach społecznych i własnościowych Europy północno-wschodniej.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Janos M. Bak, *Königtum und Stände in Ungarn im 14.-16. Jahrhundert*, F. Steiner Verlag, Wiesbaden 1973, 8 nlb., 195. Quellen und Studien zur Geschichte des Östlichen Europa, hrsg. von M. Hellmann Bd. VI.

Autor, uczeń P. E. Schramma i J. Deér'a, sądząc z daty promocji doktorskiej (1962 r., należy dziś do tzw. średniego pokolenia badaczy, emigrantów, zajmując

stanowisko wykładowcy na Uniwersytecie w Vancouver. Doskonale obznajomiony jest ze źródłami oraz literaturą węgierską, nawet tą najnowszą. Widząc rozliczne „białe plamy”, tak w zakresie wydawnictw źródłowych, jak i opracowań rozlicznych kwestii szczegółowych, uznał J. Bak za przedwczesne pisanie syntezy dziejów wzajemnych stosunków między monarchią i stanami. Dlatego jako przedmiot analizy wybrał wycinek tej problematyki — stosunek wzajemny monarchów oraz szlachty i baronów w okresach bezkrólewia oraz wstępowania na tron nowych władców w latach 1301 - 1526.

Badany materiał podzielił na następujące odcinki czasowe, poświęcając im oddzielne rozdziały: doba Andegawenów (1301 - 1386), okres przewagi baronów w latach 1386 - 1437, wzrost politycznej roli szlachty komitatowej (1439 - 1458), okres próby ustanowienia na Węgrzech przez Macieja Korwina „państwa renesansowego” (1458 - 1490), wreszcie okres ponownego wzrostu roli stanów pod rządami Jagiellonów (1490 - 1526). Ostatni, dodatkowy niejako rozdział (6), traktuje o miejscu tzw. teorii „świętej korony” w dziele Werbőczy’ego. Ponadto wchodzi w skład tomu: wstęp, indeks osobowo-geograficzny oraz dwa aneksy. Pierwszy z nich zawiera 20 najbardziej reprezentatywnych tekstów źródłowych, trudno dostępnych dla zagranicznych czytelników. Drugi przynosi zestawienie i krytyczną analizę średniowiecznych tekstów, traktujących o koronacjach monarszych na Węgrzech.

Skromność kazała autorowi zastrzec się na wstępie, że jego książka nie przynosi niczego nowego, czego by nie znali jego węgierscy koledzy, a została napisana z myślą o obcym odbiorcy z trudem dającym sobie radę z węgierszczyzną. Wydaje się, że pomimo tego wstępna synteza J. Baka przyjęta zostanie z uznaniem nie tylko za granicą, lecz i w ojczyźnie autora.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Aleksander Stojanowski, *Derwendistwoto wo Makedonija*. Institut zanačjonalna Istorija, Skopje 1974, ss. 357 + mapa (streszczenia rosyjskie i francuskie: s. 307 - 318).

Monografia jest poświęcona kategorii ludności służebnej znanej jako derwendzii (po turecku: *derbentdzi raja tajfalari*) i występującej na terenie znacznej części półwyspu bałkańskiego. Nazwa pochodzi od *derwent* (= przełęcz, wąwóz, przesmyk) i oznaczała ludzi zobowiązanych do ochrony przejść w górach przed napadami band rabusi (hajduków). W zamian za tę służbę derwendzii byli w stosunku do zwykłej ludności chłopskiej kategorią uprzywilejowaną, choć należeli do masy ludności pospolitej, podległej eksploatacji feudalnej. A. Stojanowski ogranicza się do zbadania tej kategorii ludności na terenie Macedonii, traktując materiał z innych terenów raczej porównawczo.

Pochodzenie derwendziów nauka datuje na okres przed podbojem ottomańskim, choć autor wskazuje, że najstarsze znane źródła pochodzą dopiero z początków XV stulecia. Początkowo do służby tej przeznaczano całe wsie, których na terenie Macedonii według ustaleń A. Stojanowskiego było 175. Druga część monografii (s. 149 - 300) stanowi zestawienie danych dotyczących wszystkich znanych osad zamieszkałych przez derwendziów. Później ustalano precyzyjnie liczebność oddziałów derwendziów. Oddział składał się z 30 osób i nosił nazwę „tapan” (wielki bęben). Każdy „tapan” miał ochraniać jeden przesmyk i odpowiadał za bezpieczeństwo podróży, anonsując im biciem w bęben (stąd nazwa), że przejście jest bezpieczne. W razie napadu na terenie strzeżonym przez „tapan” jego członkowie ponosili zbiorową odpowiedzialność.

Ciężar służby i związane z nią ryzyko powodowały, że część tej kategorii ludności starała się od niej uchylić, m. in. opuszczając osady służebne. Mimo to ta for-

ma służebności przetrwała aż do schyłku XVIII w., kiedy została zastąpiona przez bardziej nowoczesne formy ochrony bezpieczeństwa na szlakach komunikacyjnych.

Studium A. Stojanowskiego jest interesujące od strony ukazania związku określonych kategorii ludności służebnej z warunkami geograficznymi oraz przetrwania tych dość prymitywnych form zapewnienia bezpieczeństwa na drogach aż do końca XVIII stulecia. Zwraca też autor uwagę, że derwendżii stanowili tylko jedną z kategorii zbrojnej ludności służebnej obok *martoloz* (od łacińsko-greckiego: *armatolos* = giermek) czy sokolników. Do tych służb zbrojnych Porta Ottomańska wykorzystywała również ludność chrześcijańską, co nie jest bez znaczenia dla oceny charakteru i form rządów tureckich na Bałkanach.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Aleksander Matkowski, *Grażański brakowi i razwodi na christijani wo Makedonija i na Bałkanskiot połuostrow we wreme na turskoto władeńe*. Studija ot prawnata i kulturnata istorija. „Institut za nacionalna Istorija. Glasnik (Revue)”, Skopje, R. XVII, 1973, nr 3, s. 13 - 118.

Na Bałkanach począwszy od końca XIV w., tj. od zapanowania Turków, aż do końca ich rządów znane były śluby cywilne chrześcijan dokonywane wobec kadiego (sędziego) i udzielane przezeń rozwody. Przedstawienie tego zjawiska w świetle źródeł stanowi treść rozprawy dr. A. Matkowskiego. Zasadniczo władza turecka uznawała jurysdykcję kościołów prawosławnego i katolickiego w sprawach małżeńskich ludności chrześcijańskiej podległej Porcie Ottomańskiej. Czasem jednak, gdy istniały przeszkody małżeńskie według prawa wyznaniowego lub gdy jurysdykcja duchowna prawosławna wzbraniała się udzielić rozwodu (rozwód w kościele prawosławnym był — jak wiadomo — możliwy tylko w nader ograniczonej liczbie wypadków) lub nie znała w ogóle tej instytucji, jak w kościele katolickim, chrześcijanie — poddani Porty zwracali się do reprezentanta władzy państwowej — kadiego, który udzielał im ślubów i rozwodów zgodnie z zasadami prawa muzułmańskiego (szariatu). Było ono jednocześnie prawem państwowym. Małżeństwa i rozwody te były potępiane przez kościoły, które nie uznawały ich i nakładały na winnych kary kościelne. Zwierzchnicy kościołów zwracali się też ze skargami do sułtana, który niejednokrotnie (autor cytuje m. in. firmany z lat 1822 i 1826) zabraniał kadim udzielania ślubów i rozwodów chrześcijanom. W społecznej praktyce jednak, zwłaszcza na terenach wyznaniowo mieszanych — przykłady autora dotyczą głównie Macedonii, Bułgarii oraz Bośni, gdzie była mniejszość katolicka — śluby te i rozwody były uznawane i miały skutki prawne.

Istnieje tu pewna analogia z małżeństwami „niewieńczonymi” i rozwodami udzielanymi prawosławnej ludności przez urzędników państwowych (i dominialnych) w XV - XVII stuleciach na ziemiach ruskich W. Ks. Litewskiego, a to mimo protestów hierarchii duchownej (por. rozprawę na ten temat w CPH XV, 1963, zes. 1, s. 85 - 150). W obu wypadkach słabość władz kościelnych wobec państwowych oraz aktywna postawa ludności zainteresowanej w liberalizacji prawa małżeńskiego spowodowały powstanie i żywotność jurysdykcji świeckiej w sprawach małżeńskich w czasach, gdy uznawano ją powszechnie za monopol kościoła.

Na marginesie uwaga: autor reprodukuje ilustrację książki francuskiej z XVII w., przedstawiającą dziewczynę obwożoną na ośle twarzą do ogona, z podpisem: „Ukaranie niewiernej żony”, gdy na oryginale widnieje: „Punition de la fille de joie”, co nie jest tym samym,

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Claude Nordmann, *Grandeur et liberté de la Suède* (1660 - 1792), Paris—
—Louvain 1971, Béatrice Nauwelaerts, ss. 592. Publications de la Faculté des
Lettres et Sciences Humaines de Paris — Sorbonne, série „Recherches”, LXIII.

Dla historyka ustroju Szwecji należeć powinna do najbardziej interesujących państw Europy. W rozwoju ustroju tego kraju z reguły — tak jak w ewolucji instytucji Anglii — elementy kontynuacji przeważały bowiem wyraźnie nad momentami negacji. Zdecydowały o tym różnorodne czynniki: szczególny ustrój społeczny, w którym prawa polityczne mieli również chłopci, spora niezależność od wpływów zewnętrznych, która łączyła się i z peryferyjnym położeniem kraju, i z jego poważną przez długi okres siłą militarną, bardzo silne tradycje średniowiecznego typu legalizmu czy niewprowadzenie „pełnego” absolutyzmu i względna krótkotrwałość zmierzających w tym kierunku wysiłków. Podobna w znacznym stopniu do Anglii Szwecja budowała więc instytucje państwa burżuazyjnego na fundamentach dziedziczonych w sporej mierze po średniowieczu.

Historia ustroju Szwecji nie jest jednak, niestety, zbyt dobrze znana. Szwedzkie badania historyczno-prawne zdają się dopiero w ciągu ostatnich dziesiątków lat wkraczać w okres wyraźniejszego rozwoju. Nie znający języka szwedzkiego badacz może zaś dysponować tylko niewielką liczbą opracowań — do tego na ogół dość starych. Z tym więc większym zadowoleniem witać trzeba każdą nową pozycję z tego zakresu.

Prezentowana praca nie jest monografią prawno-historyczną. Jednakże zarówno sam okres, którego ona dotyczy (przecież to przede wszystkim „okres wolności” 1718-1772 przesądził ostatecznie o tym, że w Szwecji nie mógł zapanować „prawdziwy” absolutyzm), jak i określone podejście autora uczyniły tę obszerną książkę godną zainteresowania także historyków prawa. Autor postawił sobie bowiem za zadanie nie tylko przedstawienie tradycyjnych problemów historii politycznej, lecz także „uchwycenie ewolucji ekonomicznej i społecznej właściwej dla tych ziem północy oraz szczególnych form myśli religijnej i kulturalnej, jak również podstawowych tendencji w dziedzinie sztuki”. Przy przyjęciu programu historii „integralnej” nie mogło — zwłaszcza w tym przypadku — zabraknąć zagadnień instytucjonalnych.

Praca została podzielona według układu chronologicznego na 4 księgi, przedzielone cezurami lat: 1697, 1718/21 i 1772. W poświęconej panowaniu Karola XII księdze II autor z konieczności musiał skupić się na zagadnieniach ogólnopolitycznych. W pozostałych księgach znaleźć jednak można wiele kwestii, które bezpośrednio wiążą się z przedmiotem zainteresowań historii państwa i prawa. W ramach księgi I C. Nordmann scharakteryzował m. in. ustrój społeczny Szwecji II połowy XVII w., jej system wojskowy, system administracyjny, merkantylistyczną politykę gospodarczą rządu i — wreszcie — doktryny (Samuel Pufendorf był przecież, co warto pamiętać, profesorem Uniwersytetu w Lund). Z kolei w poświęconej *Frihetstiden* księdze III zagadnienia ustrojowe z natury rzeczy musiały zająć wiele miejsca, księgę tę otworzyła zresztą dość szczegółowa charakterystyka dwóch „wolnościowych” konstytucji — 1719 i 1720 r. (s. 229 - 239). Wreszcie i w księdze ostatniej, w której omówione zostały raczej nie tak dokładnie dotąd znane problemy „okresu gustawiańskiego”, znajdziemy wiele interesujących danych zarówno o obowiązujących wówczas aktach konstytucyjnych (*Regeringsform* 1772 r. oraz Akcie Ubezpieczenia i Unii 1789 r. — nb. oba te akty obowiązywały w Szwecji do 1809 r., lecz w zajętej przez Rosję Finlandii zachowały — teoretycznie — swą moc aż do I wojny światowej), jak i o polityce gospodarczej monarchii oraz o ideach, które coraz silniej zaczynały nurtować społeczeństwo.

Napisana na podstawie bogatego materiału archiwalnego i obfitego zestawu literatury (umieszczona na końcu obszerna bibliografia posiada zresztą — z uwagi

na trudność w zebraniu odpowiednich danych bibliograficznych — samoistną wartość) praca C. Nordmanna ma więc szanse stać się użyteczną także dla historyków prawa. Być może, zdoła ona nawet zachęcić do podjęcia studiów nad ewolucją instytucji Szwecji; jak zaś można sądzić, wagę takich studiów z punktu widzenia powszechnej historii państwa i prawa trudno byłoby przecenić.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Adolf Laufs, *Rechtsentwicklungen in Deutschland. Ein rechtsgeschichtliches Arbeitsbuch*, Berlin—New York 1973, ss. 315. W. de Gruyter.

W serii podręczników uniwersyteckich wydawnictwa de Gruytera ukazała się książka profesora uniwersytetu w Heidelbergu Laufsa, która stanowi swego rodzaju nową próbę rozwiązań dydaktycznych. Rozważając trudną problematykę zakresu programowego (historia prawa a historia ustroju) i metod realizacji wykładu historii prawa warto się przyjrzeć najnowszej próbie niemieckiej. Laufs postanowił mianowicie odrzucić zarówno obowiązujący schemat całościowego kursowego wykładu przedmiotu, jak i stosowane zazwyczaj podziały na odrębny wykład prawa sądowego i historii ustroju. W uwagach wstępnych podkreśla, iż nade wszystko chodziło mu o wykazanie studentowi — na wybranych przykładach — historycznych korzeni współczesnego prawa, roli historii w procesie zrozumienia współczesnej rzeczywistości prawnej, jak i zasadniczej zmienności struktur prawnych w ramach rozwoju historycznego: „Es geht dem Autor mehr um die Geschichtlichkeit des Rechts überhaupt und insbesondere des heutigen — weniger um vergangenes Recht als Erkenntnisobjekt für sich”. (s. XII).

Wybrane wątki historyczno-prawne zostały w tej koncepcji potraktowane w formie szczegółowego wykładu, któremu towarzyszą pieczołowite zestawienia bibliograficzne. Warto podać wykaz problematyki, na którą padł wybór autora: 1. *Sachsenspiegel*, 2. Recepcja prawa rzymskiego, 3. Reformy i przemiany wieku XVI (w tym nowy syntetyczny rys *Constitutio Criminalis Carolina*), 4. Ustrój Rzeszy 1648 - 1806, 5. Wielkie kodyfikacje prawa natury, 6. Epoka Związku Niemieckiego (1815 - 1866), 7. Wiosna Ludów, 8. Zjednoczone państwo niemieckie (w tym i studium BGB), 9. *Versuchte Demokratie: Weimar.*, 10. *Die nationalsozialistische Rechtsverwüstung*.

O wyborach autora powiedzieć można, iż po pierwsze preferują wątki ogólnoniemieckie a nie partykularne (a więc odrzucenie jakiegokolwiek bliższego zainteresowania dziejami Brandenburgii — Prus), po drugie, iż Laufs kładzie ogromny nacisk na dzieje najważniejszych pomników prawa w historii niemieckiej. Zasygnalizować warto także i takie istotne pominięcia, jak okresu starogermańskiego, sporów między kościołem i państwem (cesarstwo-papieżstwo) w średniowieczu oraz pozostawienie niemal całkowicie poza ramami rozważań dziejów niemieckiego absolutyzmu.

Nie sądzę przecież, by ciekawa koncepcja książki Laufsa rozwiązywała trudny problem podręcznika. Przychyliłabym się raczej do koncepcji obowiązującego w danym przedmiocie bardzo zwięzłego podręcznika kursowego (który by studenta sytuował chociażby ogólnikowo w czasie i przestrzeni nie obciążając nadmiernie faktografią), któremu przecież towarzyszyć by musiał odrębny podręcznik — książka pomocnicza do prowadzenia ćwiczeń, publikacja, której kształt służyłby pomocą prowadzącemu zajęcia a zarazem otwierał studentowi drogę do samodzielnej pracy ułatwionej licznymi wskazówkami technicznymi, wprowadzającymi i wyjaśniającymi.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

Robert Mandrou, *Louis XIV en son temps 1661 - 1715*, Paris 1973, ss. 579, Press. Univ. de France.

W ramach szacownej serii syntez „*Peuples et Civilisations*” ukazała się najnowsza próba syntezy historii europejskiej w dobie rządów Ludwika XIV, tj. w epoce zwanej uprzednio w nauce francuskiej epoką wpływów francuskich w Europie („*La prépondérance française*”). Koncepcja ogólna książki uległa rzecz jasna wielkim zmianom od czasów, kiedy to kolejne tomy serii redagowali jej fundatorzy Louis Halphen i Phillipe Sagnac. Najnowsze osiągnięcia historii społecznej, badania nad historią mentalności i historią kultury postanowił połączyć Mandrou w miarę harmonijnie z dotychczas preferowaną w wykładzie poszczególnych tomów tej serii historią polityczną, dyplomatyczną i militarną. Zadanie rzecz jasna niezwykle trudne zważywszy bogactwo tematyki, natłok wydarzeń i procesów historycznych *à la longue durée*, jakie znajdują swoją kulminację bądź nowe początki w omawianej epoce.

Autor podzielił książkę na dwie księgi, pierwsza pt. *La monarchie „absolue” et les prétentions à l'Hégémonie (1661 - 1685)* kładzie nade wszystko nacisk na dzieje wewnętrzne Francji, na budowę państwa, społeczeństwa i kultury we Francji w dobie Ludwika XIV. Dopiero w rozdziałach końcowych tego tomu (s. 224 - 291) do głosu dochodzi tematyka międzynarodowa i ogólnoeuropejska. Księga II pt. *Le Reflux de l'ambition absolutiste et la guerre perpétuelle (1685 - 1715)* kładzie nacisk na sprawy pozafrancuskie rzucone na tło kryzysu drugiego okresu rządów Ludwika XIV. Tutaj na czoło wysuwają się potraktowane wyjątkowo pieczołowicie sprawy angielskie.

Podkreślić przecież trzeba szerokie (jak na francuskie stosunki zgoła wyjątkowe) wykorzystanie wyników badań historyków polskich, ogólnie prawdziwie porównawczy zmysł historyczny autora. Także i jasność ujęcia zgodnie z tradycją francuskiej historiografii nie pozostawia nic do życzenia. Rzecz jasna, iż wiele wyborów, preferencji można uznać za dyskusyjne, liczne wątki są tylko zaznaczone. Do najlepszych partii pracy zaliczyłbym rozważania poświęcone historii sporów religijnych tej epoki, na podkreślenie także zasługuje ostre potraktowanie ogólnej linii polityki zagranicznej i militarnej Ludwika XIV, definitywne oderwanie się od pewnych dawniejszych mitów historiografii francuskiej w tej mierze. Wśród zastrzeżeń wymienimy jedno: marginesowe potraktowanie ogólne spraw włoskich w tej epoce, a co za tym idzie — niedocenienie roli artystycznej Rzymu, stolicy baroku, ale i Włoch, jednego z krajów, który już u schyłku XVII w. nawraca do wielkich tradycji rozwoju nauki. W sumie błyskotliwa i godna uwagi synteza, próba nowego spojrzenia na epokę Wersalu, Racine'a, Molière.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

Acte judiciare in Tara Românească 1775 - 1781. Academia de Științe Sociale și Politice a Republicii Socialiste România. Institutul de Istorie „N. Iorga”. Adunarea izvoarelor vechiului drept românesc scris IX. Editura Academiei Republicii Socialiste România, București 1973, stron XI + 1 nlb. + 1064 + 1nlb.

Wydawnictwo obejmuje 930 dokumentów, zachowanych w Archiwum Państwowym w Bukareszcie (*Archivele Statului din București*), odzwierciedlających praktykę sądową w gospodarstwie wołoskim w latach 1775 - 1781. Są one spisane w języku rumuńskim, z cytatami greckimi, przy czym użyta w oryginale cyrylica zo-

stała w edycji zastąpiona transkrypcją łacińską. Reprodukowany materiał źródłowy ma duże znaczenie dla historii prawa rumuńskiego, pochodzi bowiem z okresu panowania hospodara Aleksandra Jana Ipsilanti (*Alecsandru Joan Ipsilant voievod i gospodar zemle Vlahiscol*), który po pokoju rosyjsko-tureckim w Kuczuk-Kainardzi (1774) przeprowadził szereg reform na Wołoszczyźnie, modernizując m. in. tamtejsze sądownictwo i administrację. Zapisał się też w dziejach prawodawstwa rumuńskiego, wydając w 1780 r. kodeks praw pod nazwą *Pravilniceasca Condiță*. Odnośne akty sądowe rzucają również sporo światła na stosunki ekonomiczno-społeczne zafokanego kraju, w których jednak w owym czasie zaczęły się już pojawiać załążki układu kapitalistycznego. Jest więc uzasadniony pogląd wydawców, że publikowany przez nich materiał winien zainteresować nie tylko „cercul de specialitate al juriștilor, el poate fi studiat cu rezultate pozitive și de alte categorii de cercetători: istorici, economiști, sociologi, geografi, lingviști si chiar literați” (s. VI).

Całość publikacji składa się ze wstępu (s. V - XII), tekstu dokumentów (s. 3 - 987), indeksu rzeczowego (s. 991 - 1057) oraz słownika terminów starorumuńskich i obcojęzycznych (s. 1061 - 1064). Reprezentuje ona wysoki poziom edytorski, z czym harmonizuje estetyczna forma zewnętrzna książki. Jej przygotowanie jest dziełem zespołu badaczy współpracujących z Instytutem Historii im. Mikołaja Iorgi Rumuńskiej Akademii Nauk w składzie: prof. Gheorghe Cronț, Alexandru Constantinescu, Anicuța Popescu, Theodora Rădulescu i Constantin Tegăneanu.

LESŁAW PAULI (Kraków)

Walter Markov, Albert Soboul, 1789 — *Die Grosse Revolution der Franzosen*, Akademie-Verlag Berlin 1973, ss. 480, w tym indeks osobowy, tablica chronologiczna i 20 ilustracji.

Ogłoszona przez wydawnictwo naukowe NRD zwięzła synteza dziejów rewolucji francuskiej pióra dwóch znanych specjalistów przedmiotu opiera się głównie na parokrotnie już wydawanym pod różnymi tytułami syntetycznym ujęciu A. Soboul (*Précis d'histoire de la Révolution française*, I wydanie 1962). Jednakże autorzy nie tylko uwzględnili najnowsze badania (zwłaszcza studia Markova o Roux), ale i nadali książce niezwykle jasny i interesujący tok wykładu. Dla Mathieza, niewątpliwego apologety Robespierre'a wszystko to, co się działo po przewrocie 9 Thermidora było rzeczą drugorzędną. Autorzy, choć sami podkreślają, iż rewolucja trwała nadal, że 27 VII 1794 r. zakończyła się jedynie pewna (najważniejsza niewątpliwie) faza w jej dziejach, w sposobie ujęcia nie odeszli przecież nazbyt daleko od jednostronnej koncepcji Mathieza, skoro okresowi 1789 - 1794 poświęcili łącznie z rozważaniami wstępnymi 9 rozdziałów (s. 1 - 386), a okres 1794 - 1815 potraktowany jest tylko szkicowo w rozdziale X (s. 387 - 442).

Sądzę, iż tradycyjny dość podział na okres rewolucji (1789 - 1799) i epokę jej spadkobiercy Napoleona pozostaje generalnie uzasadniony i technicznie dogodny, i stąd należy żałować, iż autorzy — traktując erę napoleońską tylko jako swego rodzaju epilog — nie podjęli dogłębszej analizy epoki potermidorańskiej, jakże ciekawej w świetle najnowszych badań (I. Woloch, D. Woronoff). Ujęcie jakże spornego i skomplikowanego biegu wydarzeń rewolucyjnych 1793 - 1794 nie jest rzeczą z pewnością łatwą i można autorom pogratulować umiejętności stworzenia obrazu w sumie chyba słusznego i przejrystego. Sądzę jednak, iż silniejszego podkreślenia wymagałby tragizm epoki „Wielkiego Terroru”, tragizm, którego w pełni był świa-

domy Saint-Just, o którym w swoim czasie pisał Engels. Chodzi po prostu o to, by nasze obiektywistyczne analizy nie stwarzały przecież obrazu historii nadludzkiej, by nie rzecz nieludzkiej, w której los jednostki czy nawet grupy ludzi uwikłanej w tryby historii wydaje się być nieważnym czy też obojętnym. Nie ulega wątpliwości, iż najmocniejszą stroną omawianego zarysu są jego analizy społeczno-polityczne. Wiele problemów, jak na przykład całe wielkie dzieło oświatowe i kulturalne rewolucji pozostało poza nawiasem rozważań, a wielki także niedosyt budzą uwagi o przemianach ustrojowo-prawnych doby Rewolucji. Mimo wielu uwag dyskusyjnych, do jakich krótkie ujęcia siłą rzeczy musi prowokować, należy podkreślić, iż jest to w chwili obecnej najnowsze i chyba najlepsze ujęcie dziejów rewolucyjnych w zwięzłej formie uwzględniające obecny stan badań.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

Wolfgang-Amadée Liebeskind, *L'État Valaisan. Esquisse d'une histoire politique des origines au milieu du XIX^e siècle*, Sion 1971.

Praca ta dotyczy jednego z fragmentów historii federalizmu szwajcarskiego. Omawia ona rozwój historyczny oraz organizację wewnętrzną państwa Valais, stanowiącego jeden z trzech istniejących do końca XVIII w. typów federalizmu szwajcarskiego, obok Konfederacji oraz Ligi Gryzońskiej.

W pierwszej części pracy autor przedstawił kolejne losy Valais od czasów rzymskich, poprzez okres przynależności tych terenów do Burgundii, Frankonii, wreszcie Świętego Cesarstwa. Część druga to dzieje walki o wyodrębnienie, prowadzonej głównie w oparciu o tzw. stronnictwo Patriotów. Przyjęli oni stopniowo uprawnienia władzy książęcej na rzecz delegatów gmin. Utworzone tym sposobem państwo korporacyjne istniało do początków XVII w., by uzyskać następnie charakter federacji znanej pod nazwą „Państwa Siedmiu Dziesiątek” (*L'Etat des VII Dizains*). To niewątpliwie zwycięstwo gmin pod przewodnictwem Patriotów rozpoczęło nowy okres w historii Valais, ujęty w trzeciej części pracy. Omówiono tu też zasady miejscowego systemu federalnego, znacznie różniącego się od pozostałych systemów istniejących w *Corpus-Helveticus*. Pod koniec tej części autor omówił ewolucję organizacji wewnętrznej państwa, w szczególności instytucji parlamentu, referendum, oraz organów administracji lokalnej.

Rewolucja francuska i utworzenie w jej wyniku Republiki Helweckiej położyły kres niezależności Valais. Wkrótce stało się ono jednym z kantonów nowo powstałej Republiki. Opór mieszkańców doprowadził do ponownego — krótkotrwałego zresztą — wyodrębnienia, gdyż w 1802 r. kreowana została *République du Valais*. Napoleon w r. 1810 przyłączył Valais do Cesarstwa i nadał mu konstytucję, w głównych zarysach podobną do konstytucji Księstwa Warszawskiego. Dopiero z upadkiem Napoleona dawne Państwo Siedmiu Dziesiątek weszło w skład Konfederacji szwajcarskiej, jako jej dwudziesty kanton (12. IX. 1814).

Burzliwe losy jednego z najciekawszych, historycznie i geograficznie, regionów Szwajcarii przedstawione zostały przez autora w sposób jasny oraz interesujący także dla badacza zajmującego się historią ustroju i prawa. Obok bowiem bogatego rysu historycznego, W. Liebeskind przedstawił dokładną charakterystykę organizacji wewnętrznej tego państwa, jak również panujących w nim stosunków społecznych.

JERZY MALEC (Kraków)

Wolfgang von Rimscha, *Die Grundrechte im süddeutschen Konstitutionalismus. Zur Entstehung und Bedeutung der Grundrechtsartikel in den ersten Verfassungsurkunden von Bayern, Baden und Württemberg*. Erlangen Juristische Abhandlungen, Bd. 12. Carl Heymanns Verlag K G, Köln—Berlin—Bonn—München 1973, ss. XXIII + 3 nlb. + 229.

Problem praw obywatelskich w konstytucjach państw południowoniemieckich, wydanych w okresie od kongresu wiedeńskiego z 1815 do Wiosny Ludów z 1848 r., był już poruszany w niektórych opracowaniach, poczynając od *Die Erklärung der Menschen- und Bürgerrechte* G. Jellinka (1895), aż po *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789* E. R. Hubera (t. I, 1957). Nie było jednak dotąd poświęconej temu zagadnieniu szczegółowej monografii, a zatem wypełnienie tej luki w niemieckiej literaturze historyczno-prawnej jest niewątpliwą zasługą autora. „Unter süddeutschen Konstitutionalismus — pisze on we wstępie — wird die verfassungsgeschichtliche Periode von Entstehung der süddeutschen Verfassungsurkunden an verstanden, wobei Bayern, Baden, Württemberg und Hessen-Darmstadt als repräsentativ gelten können” (s. 1). Główną swoją uwagę koncentruje przy tym na konstytucji bawarskiej z 26 V 1818 r., która — jak zapowiada — „wird exemplarisch behandelt”. Obok niej uwzględnia również „wenigstens vergleichend” akty konstytucyjne Wielkiego Księstwa Badeńskiego z 22 sierpnia tegoż roku i Królestwa Wirtemberskiego z 25 IX 1819 r., pomija natomiast „aus arbeits-ökonomischen Gründen” (?) konstytucję hesko-darmsztadzka z 1820 r. (s. 2).

Całość książki podzielona została na trzy duże rozdziały. W pierwszym z nich przedstawia autor *Vor- und Entstehungsgeschichte der Grundrechtsartikel*, zwracając przede wszystkim uwagę na polityczne uwarunkowanie ich genezy (s. 3 - 91). Rozdział drugi na charakter doktrynalny; zawiera obraz koncepcji teoretyczno-ustrojowych, które legły u podstaw odnośnych norm konstytucyjno-prawnych (s. 83 - 105). Natomiast w najobszerniejszym rozdziale trzecim znajdujemy szczegółową analizę treści tych przepisów, określających poszczególne „prawa człowieka i obywatela”, jak równość wobec prawa, wolność osobista, nietykalność własności prywatnej, wolność przenoszenia się i emigracji, wolność sumienia i wyznania, prawo stowarzyszania się, wolność prasy itd. (s. 107 - 206). W ramach tego rozdziału (chyba niezupełnie właściwie) znalazły się też uwagi końcowe autora. Podkreśla w nich, że prawa obywatelskie w konstytucjach południowo-niemieckich z pierwszej połowy XIX stulecia traktowane były jako koncesja ze strony monarchy, a nie jako uznanie przyrodzonych swobód jednostki. Przybrały one charakter instytucji prawa publicznego, co wykluczało ich ochronę w zwykłej drodze sądowej. Równocześnie zaś już wtedy powstały załączki późniejszego sądownictwa administracyjnego w postaci judykatury bawarskiej rady stanu (od 1825 r.), a uznanie zasady legalizmu otworzyło drogę do wykształcenia się w drugiej połowie XIX w. (nb. *specyficznje burżuazyjnego* — L. P.) pojęcia państwa prawnego (*Rechtsstaat*). Takie ujęcie praw wolnościowych było wypadkową różnych koncepcji, a to poglądów szkoły prawa natury, teorii praw nabytych (*iura quaesita*), idei państwa patrymonialnego, a także tradycji monarchii absolutnej. Było to zatem — jak konkluduje autor, a z czym wypada się zgodzić — prawo okresu przejściowego, „ein Recht zwischen den Zeiten” (s. 206).

W zawartych w pracy uwagach porównawczych sięga dr W. Rimscha niejednokrotnie do ustaw konstytucyjnych innych także krajów, szczególnie zaś często do *Charte Constitutionnelle* Ludwika XVIII z 4 VI 1814 r., jako pierwowzoru oktrojowanych konstytucji państw południowo-niemieckich. Jest też w książce wzmianka o niektórych postanowieniach konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1806 r. (s. 15).

Nie ulega jednak wątpliwości, że więcej materiału do swych studiów komparatystycznych znalazłby autor w pominiętych, stosunkowo liberalnych konstytucjach Królestwa Polskiego z 1815 i Wolnego Miasta Krakowa z 1815 i 1818 r., które — ze względu na znacznie szerszy wachlarz praw obywatelskich — bliższe były dokumentom wczesnego konstytucjonalizmu niemieckiego niż lakoniczne w tej materii konstytucje napoleońskie.

LESŁAW PAULI (Kraków)

